

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki siewiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) N 7.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Kwatera główna 6 lipca.**

**FRONT ZACHODNI.**

*Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.*

Przy pomyślnych warunkach atmosferycznych walka artylerji wzmogła się na kilku odcinkach frontu Flandrii oraz Artois do znacznego napięcia.

*Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.*

Naogół ożywiony ogień artylerji wzrósł szczególnie około Cerny, nad kanałem Aisne—Marne. Po raptownem działaniu artylerji zaatakowali Francuzi znacznymi siłami między Cornillet a wysoką górą.

Na południo-wschód od Nauroy odparty został atak francuski za pomocą ognia oraz w walce na bliską metę przez pułki gwardji. Około wysokiej góry, gdzie przeciwnikowi udało się wtargnąć do części przedniego okopu, został on wyparty za pomocą kontrataku przez pułk hano-werski. Francuzi ponowili tu atak i jeszcze raz wtargnęli, poczem znówu w zaciętej walce pierś o pierś całkowicie zostali wyparci.

Wycieczki wywiadowcze około Dromont oraz Cernay en Dormois dały nam większą liczbę jeńców.

*Grupa wojsk ks. Albrechta.*

W wielu miejscach ożywiony ogień, utarczek większych nie było.

**FRONT WSCHODNI.**

*Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

*Grupa wojsk generała-pułkownika Boehm-Ermolli.*

Walka w Galicji Wschodniej doprowadziła wczoraj do niezwykle krwawej klęski rosyjskiej. Po kilkogodzinnym ogniu niszczącym o wczesnym poranku rozpoczął się atak rosyjski między Koniuchami i Ławrynowcami. Przy pomocy coraz świeżych w ogień

rzucanych głębokich szeregów zaatakowały dywizje rosyjskie nasz front. Aż do południa ponawiał nieprzyjaciół swe natarcia. Wszystkie one złamały się z największymi stratami. Również zastosowanie opancerzonych samochodów nie przyniosło Rosjanom korzyści. Zostały one roztrzelane. Cofające się zastępy zostały zaatakowane z góry przez nasze oddziały lotnicze. Przygotowana kawalerja rozproszona została za pomocą daleko-nośnej artylerji.

Nieco później zaatakował nieprzyjaciół niszcząc żadnych ofiar dalej na północ aż do linii kolejowej Złoczów—Tarnopol oraz między Batkowem a Zwyżynem. Tutaj również nie udało mu się posunąć. Wszędzie został on odparty.

Koło Brzeżan i Stanisławowa jak też w kilku punktach podkarpacia również odparte zostały ze stratami ataki rosyjskie.

Zdobyte rozkazy w języku francuskim dowodzą kto pchnął wojsko rosyjskie do ataku, który nie dał mu żadnych zdobyczy, kosztował natomiast dużo krwawych ofiar.

Sławę dnia tego podzieliły wojska reńsko-westfalskie, tureckie, saskie i austriacko-węgierskie.

*Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.*

W Karpatach na wielu punktach ożywiona działalność bojowa. W kilku miejscach odparte zostały natarcia Rosjan.

*Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena*

**FRONT MACEDOŃSKI.**

Położenie bez zmian.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (5 lipca. Urzędownie) —

Nasze łodzie podwodne zatopiły ponownie na oceanie Atlantycznym i na morzu Północnym 18 parowców, 6 żaglowców i 3 statki rybackie o ogólnej pojemności 53,600 br. t. Na podstawie otrzymanych dotąd doniesień naszych łodzi podwodnych, jest już teraz do przewidzenia, że wyniki wojny podwodnej w ciągu miesiąca czerw-

ca znacznie przekroczą wyniki, osiągnięte w miesiącu maju.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

WIEDEŃ (6 b. m. W. T. B.) —

**Niemiecka para cesarska** dzisiaj o godz. 9-ej rano przybyła na odświeżenie przybrany dworzec w **Laxenburgu**, gdzie została serdecznie powitana przez cesarza Karola i cesarżową Zytę. Po reprezentowaniu wzajemnych świt, Ich Cesarzkie Moście odjechały przy okrzykach wiwatowych ludności do zamku, gdzie powitał niemiecką parę cesarską pierwszy oberhofmistrz, ks. Hohenlohe. Następnie niemiecka para cesarska udała się do przeznaczonych dla siebie apartamentów w starym zamku, dokąd odprowadzeni zostali przez cesarza Karola i cesarżową Zytę.

Wkrótce potem cesarz Wilhelm udzielił audiencji ministrowi spraw zewnętrznych, hr. Czerninowi, austriackiemu i węgierskiemu prezesom ministrów, wiceprezesowi Izby panów Maksowi Egonowi, ks. v. Fürstenbergowi, oraz hr. Stefanowi Wilczek (senjor).

Kwadrans do dwunastej cesarz Karol wstąpił po cesarza niemieckiego i obydwoj cesarze wyruszyli do siedziby naczelnego dowództwa armji gdzie zabawili aż do obiadu. Następnie obydwoj cesarze powrócili znówu do zamku.

W drodze do i powrotnej z naczelnego dowództwa armji byli oni przedmiotem serdecznych owacji.

WIEDEŃ (6 b. m. W. T. B.) — Dzisiaj w południe cesarz Wilhelm i cesarz Karol udali się do Badenu około Wiednia, gdzie w gabinecie cesarza Karola odbyła się narada, w której przyjmował również udział szef sztabu generalnego.

WIEDEŃ (6 b. m. W. T. B.) — O godz. 9 3/4 wiecz. nastąpił odjazd niemieckiej pary cesarskiej. Cesarz Karol i cesarżowa Zyta odprowadzili ją na dworzec kolejowy, gdzie nastąpiło pożegnanie w najserdeczniejszej formie.

BERLIN (7 bm. W. T. B.) — Generał-feldmarszałek von Hindenburg i generał piechoty Ludendorff przybyli do Berlina w celu złożenia wojkowego raportu Jego Cesarzkiej Mości.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalanz.» donosi, że narady w głównej komisji czynią rzeczą pożądaną, aby kanclerz Rzeszy sam zabrał głos w poruszonych tam kwestiach. Nastąpi to dzisiaj i z tej racji Reichstag odroczył się narazie do poniedziałku.

Wszystkie frakcje z wyjątkiem postępowej partji ludowej zebrały się po dzisiejszem zebraniu plenarnem, aby powziąć decyzję co do stanowiska, które mają zająć ich przedstawiciele na dzisiejszem posiedzeniu głównej komisji.

BERLIN (7 lipca. W. T. B.) — Główna komisja Reichstagu kontynuowała dziś ściśle sekretne obrady nad polityką zewnętrzną oraz nad położeniem wojennem w obecności kanclerza Rzeszy, sekretarza stanu, pruskiego ministra wojny oraz kilku członków Rady związkowej. Prócz członków komisji obecni byli przy obradach bardzo liczni posłowie jako słuchacze. W trakcie obrad, podczas których przemawiali oprócz przedstawicieli kilku stronnictw sekretarz stanu von Capelle i minister wojny von Stein, zabrał głos około 1 godz. po poł. także kanclerz Rzeszy. Po wywodach kanclerza przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem główna komisja odroczyła o godz. 2 po południu dalsze obrady na poniedziałek rano.

WIEDEŃ (6 b. m. W. T. B.) — Izba posłów kontynuowała debaty co do zarządzeń cesarskich w sprawie czasowego zawieszenia czynności sądów przysięgłych i co do czasowego poddania osób cywilnych kompetencji sądów wojskowych, i postanowiła odmówić aprobaty debatowanym zarządzeniom cesarskim.

WIEDEŃ (7 b. m. W. T. B.) — «Wiener Ztg.» publikuje rozporządzenie całego ministerjum, mocą którego zgodnie z postanowieniem Izby poselskiej przepisy cesarskie, dotyczące czasowego zawieszenia działalności sądów przysięgłych i czasowego poddania ludności cywilnej sądom wojskowym, zostają uchylone.

BERLIN (6 lipca. Tel. pryw.) — «Voss. Zeit.» donosi z Budapesztu, że, jak mówią w dobrze poinformowanych kołach, hr. Esterhazy zamierza rozwiązać wkrótce Izbę posłów z powodu ostatnich wypadków (oporu partji Tiszy przeciwko reformie wyborczej). Nowe wybory mają się odbyć po wyznaczeniu głównych gubernatorów.

PARYŻ (6 bm. W. T. B.) Tajne posiedzenie Izby zakończyło się o 7 godz. wiecz., o 7 1/4 zostały wznowione obrady publiczne. Izba odroczyła się do jutra.

ATENY (6 b. m. Havas). — Izba została zwołana na 10 lipca. Ma ona niezwłocznie przybrać charakter konstytuancy.

AMSTERDAM (6 bm. Hol. ag. tel) W Amsterdamie wynikły nowe ruchy, gdy robotnicy z fabryki amunicji w Henbrugu wrócili do Amsterdamu.

Zostali oni spotkani przez strajkujących co dało powód do starć i tłumnych zebrzań.

Piechota była zmuszona do strzelania, wskutek czego 1 osoba została zabita, 17 zaś ranionych.

**Sprawy polskie.**

WARSZAWA (7 bm. W. T. B.) — Na posiedzeniu polskiej Rady Stanu dn. 3 lipca po omówieniu i przyjęciu przez plenum projektu prowizorycznej organizacji najwyższych władz państwowych, odczytał komisarz niemiecki hr. Hutten-Czapski następującą deklarację: W urzeczywistnieniu odpowiedzi państw centralnych na memoriał wysokiej Rady Stanu z dn. 1 maja, żądany udział polskiej Rady Stanu w sprawie żywnościowej został osiągnięty. Pertraktacje w sprawie przekazania szkolnictwa i spraw kultu władzom polskim dobiegają końca. Późatem na skutek wniosku wysokiej Rady Stanu niezwłocznie rozpoczną się obrady, dotyczące nowych zarządzeń, które muszą być podjęte w celu dalszego rozwinięcia państwowości polskiej. Rządy okupacyjne mają niezachwianą nadzieję, że w najbliższym czasie stworzona zostanie wspólna podstawa dla przyszłego pomyślnego rozwoju kraju.

Do tej deklaracji przyłączył się komisarz rządu austro-węgierskiego, który winał Radzie Stanu rychłego i gruntownego opracowania tak ważnego projektu i wyraził nadzieję dalszego pomyślnego przebiegu wspólnej pracy nad odbudową państwa polskiego.

**Rota przysięgi dla legionów.**

Rota przysięgi, która została ustalona dla legionów polskich, brzmi według «Kurjera Warszawskiego», jak następuje:

«Przysięgam Panu Bogu Wszchmogącemu, że Ojczyźnie mojej, Polskiemu Królestwu, i memu przysięmemu królowi na lądzie i wodzie i na każdym miejscu wiernie i uczciwie służyć będę, że w wojnie obecnej dotrzymam wiernie braterstwa broni wojsku Niemiec i Austro-Węgier oraz państw z nimi sprzymierzonych; że będę przełożonych moich i dowódców słuchał, dawane mi rozkazy i przepisy wykonywał i wogóle tak się zachowywał, abym mógł żyć i umie-

rać jako mężny i prawy żołnierz polski. Tak mi Panie Boże dopomóż».

Składanie przysięgi przez stacjonujące w Warszawie oddziały legionów ma się odbyć uroczystie 9 bm., na prowincji zaś odbędzie się 11 bm.

**Z komendy legionów.**

Na podstawie zarządzeń generał-gubernatorstwa warszawskiego, wydała komenda legionów rozkaz następujący:

1) Wszyscy oficerowie i żołnierze Legionów Polskich, poddani austriacy lub węgierscy, co do których zajdzie uzasadnione podejrzenie karygodnego czynu, którego ukaranie nastąpićby mogło wedle § 1.1 z niemieckiej ordynacji dyscyplinarnej, albo który podpada pod sankcję karną niemieckiej ustawy karnej wojskowej, będą z wojska polskiego wyłączeni i odstawieni do c. i k. władz austro-węgierskich bez prawa powrotu do Legionów.

2) Dotychczasowi sędziowie legjonowi sądów polowych w Warszawie i Dęblinie, z wyjątkiem majora and. Ganczarskiego, który pozostanie przy komendzie Legionów Polskich jako referent prawny w sprawach poddanych austriackich, względnie węgierskich, odejść po rozwiązaniu dotychczasowych sądów polowych w Warszawie i Dęblinie do c. i k. komendy obwodowej w Piotrkowie, przy równoczesnym zwolnieniu ich ze służby w Legionach. C. i k. sąd wojskowy komendy obwodowej w Piotrkowie będzie odtąd właściwym dla spraw karnych obywateli austriackich, względnie węgierskich w legionach.

3) Wszyscy legioniści austriacy, względnie węgierscy, znajdujący się w areszcie śledczym i ci, nad którymi areszt ten zostanie zawieszony, będą bezzwłocznie odstawieni do sądu c. i k. Komendy obwodowej w Piotrkowie.

Postanowienia powyższe wejdą w najbliższych dniach w życie. Ostrzegam wszystkich poddanych austriackich i węgierskich, którzy służą w Legionach przed popełnieniem jakichkolwiek czynów karygodnych, gdyż niezależnie od kary, jaka ich w c. i k. sądzie spotka, narażą się na wszelki sposób na bezpowrotne wydalenie z Legionów.

Zieliński, pułk. mp.

**Zjazd prefektów.**

Zjazd prefektów szkół, który w tych dniach odbył się w Warszawie, a który zgromadził do dwustu nauczycieli religii, zakończył się szeregiem wniosków.

Oto główne żądania zjazdu:

Przeprowadzenie w prawodawstwie polskim wyznaniowego charakteru szkoły początkowej i średniej. Wyjaśnienie społeczeństwu mało w tym kierunku uświadomionemu, stosunków religii do państwa i do szkoły.

W celu podniesienia poziomu wykształcenia fachowego księży prefektów pożądanym jest: otwarcie fakultetu teologicznego; jednorocznych kursów przy którym z seminarjów dla nauczycieli religii; wymaganie matury od wstępujących do seminarjum, czasopismo katechetyczne; coroczne zjazdy prefektów; specjalne przygotowanie wykładowców religię świeckich osób.

Co do stosunków prefekta do szkoły uchwalono: Obowiązkiem jest prefekta-obywatela przyczynić się w miarę możliwości wszelkimi sposobami, podyktowanymi przez rozum i serce do odrodzenia szkoły polskiej w duchu ideałów religijno-moralnych i narodowych.

Uznano za pożądanę jeszcze, aby duchowieństwo brało udział czynny w organizacji i sprawach Macierzy i aby księża prefekci utworzyli w każdej diecezji zrzeszenia z radą szkolną na czele; te rady mają zostawać z sobą w stałych stosunkach.

**Niemcy.****Piątkowe posiedzenie Reichstagu.**

BERLIN (6 bm. W. T. B.) — Reichstag załatwił dzisiaj przede wszystkim krótkie zapytania, poczem nastąpiło sprawozdanie komisji konstytucyjnej co do kwestji zmiany prawa wyborczego w Rzeszy.

Komisja proponuje prosić kancelarza Rzeszy o jaknajprędze zgłoszenie do Reichstagu wniosku prawodawczego, któryby postanawiał, że do czasu ogólnego ustalenia stosunku liczby wyborców do liczby posłów okręgi wyborcze ze szczególnie znacznym przyrostem ludności, tworzące ciążący ku sobie okręg gospodarczy, otrzymują odpowiednie zwiększenie liczby mandatów z zastosowaniem w

tych okręgach wyborów proporcjonalnych.

Socjal-demokraci proponują zamiast tego wniosku komisijnego rezolucję, domagającą się jaknajprędzego zgłoszenia projektu do prawa, według którego Reichstag powinien być obierany na podstawie powszechnych, równych i bezpośrednich wyborów, dokonywanych na podstawie proporcjonalnego systemu wyborczego i tajnego głosowania. W wyborach tych mają prawo przyjmować udział wszyscy poddani Rzeszy niemieckiej w wieku ponad lat 20, bez różnicy płci. Wybory winny odbywać się w niedzielę lub święto.

Podczas dyskusji, sekretarz stanu, dr. Helfferich, oświadczył: «Rządy związkowe są zdania, że wskazana jest reforma co do podziału okręgów wyborczych. Do Reichstagu wpłynęły wnioski co do zwiększenia liczby mandatów do Reichstagu, i mianowicie w takim czasie, aby przyszłe wybory mogły być dokonane na tej podstawie. Wniosek ten będzie odpowiadał duchowi orędzia wielkocnego».

Wniosek socjal-demokratyczny został po dłuższej dyskusji odrzucony, wniosek zaś komisji przyjęty.

Następnie zostały przyjęte we wszystkich 3-ch czytaniach wnioski prawodawcze co do przedłużenia okresu legislatury dla Reichstagu i dla sejmów Alzacji i Lotaryngji.

Została zgłoszona interpelacja socjal demokratów, co do owoców i jaryzyn oraz braku węgla i wzrastania tenuty dzierżawnej.

Następne posiedzenie Reichstagu odbędzie się w poniedziałek o godz. 3 ej. Na porządku dziennym zostały umieszczone sprawozdanie komisji co do polityki zewnętrznej i wewnętrznej oraz wniosek co do asygnowania nowych kredytów.

**Z komisji Reichstagu.**

Jak donosi agencja telegraficzna Wolffa, 5 bm., na popołudniowym posiedzeniu głównej komisji Reichstagu lekarz gen. Schulzen udzielił wyjaśnienia co do stanu odżywiania się młodych nowozacieżnych żołnierzy.

Przez lekarzy poborowych zostało stwierdzone, że stan zdrowotny naogół jest dobry.

Członek «frakcji niemieckiej» pragnął w kwestji reformy prawa wyborczego szybkiego porozumienia się z rządem pruskim z sejmem pruskim.

**Z nowości literackich.**

Z nowemi dziełami wystąpił i Kasprowicz.

Od napisania wielkich swych «Hymnów» (1900 — 1903), stanowiących jądro jego chwwały i zasługi, Kasprowicz, jak wiadomo, ograniczał się przez czas dłuższy prawie wyłącznie do tłumaczeń, przeważnie z angielskiego i greckiego. Tłumaczeń tych zresztą, było mnóstwo i odznaczały się one niepospolitą doskonałością. Dopiero w r. 1916 wychodzi nowe większe dzieło oryginalne Kasprowicza.

Jest niem — «Księga ubogich».

Napisał ją Kasprowicz w latach 1914—15, całą w długich samotnych spacerach w polu, lasach i górach. Niemasz w niej nic, coby miało pokrewieństwo z biurkiem, «ołówkiem i notes, użyte na pokrzepienie siebie i innych», jak zaznacza we wstępie poeta.

To też przedziwna prostota cechuje «Księgę ubogich». Prostota jest rzeczą rzadką i trudną. Jest ona udziałem twórczości artystycznej na dwojakim szczeblu: na najniższym — twórczości ludowej, samorzutnej, żywiołowej, — i na przeciwnym mu

szczeblu — twórczości geniusza. «Iliada» — dzieło zbiorowego Homera i «Pan Tadeusz» — to są symbole tej dwojakiej prostoty. Gdy talenty drugorzędne starają się osiągnąć ton prostoty, rzadko to się im udaje i najczęściej twórczość ich wpada w manierę i sentymentalizm (wszelkiego rodzaju sielanki; Lenartowicz, Koupanicka).

Kasprowicz, największy z żyjących poetów polskich, uniknął szczęśliwie wszelkich niebezpieczeństw i stworzył z «Księgi ubogich» arcydzieło prostoty, szczerości i głębi. Jest to cykl wierszy, odtwarzających przeróżne uczucia, wrażenia, nastroje i myśli poety, przeżyte w obliczu przyrody u boku ukechanej kobiety i w ciszy, i samotni duszy własnej, częściowo przed wojną, po części zaś już w czasie wojny obecnej.

Wszystko to, czem żyje współczesny człowiek i Polak współczesny znajduje tu — zdaje się — swój wyraz. Kasprowicz, ten, który najpotężniej wyśpiewał ból, zwątpienie i tęsknotę ostatniego pokolenia, który w swych «Hymnach» odtworzył modlitwę człowieka współczesnego, w tem, co w nim jest wiecznego i powszedniego, ten sam Kasprowicz dochodzi w «Księdze ubogich» do spokoju i rów-

nowagi, acz dalekiej od rezygnacji — bo:

«...na dnie mojego spokoju  
żał świętej wojny tleje».

Najpiękniejsze i najgłębsze wiersze zrodziła jednak dopiero przeżywana obecnie chwila dziejowa.

«Pali się świat naokoło  
Niechże goreje, niech płonie,  
Byleby tylko nam serce  
Nie spopieliło się w łonie».

Wszystkie bóle, zwątpienia i nadzieje całego narodu bierze w swe łono Kasprowicz i daje im wyraz niemal klasyczny. Rozpacz i ośłupienie, żal okrutny i ból, graniczący z bezmyślnością — wszystko to możemy wyczytać w przedziwnie prostych strofach tej «Księgi», lecz im dalej, tem głośniej ponad wszystkie akordy wybija się akord nadziei a wreszcie pewności, że ta wielka godzina

«stanie się dziś już naprawdę  
Przepełnieniem stulecia».

Wierzy Kasprowicz, że

«w zapasach ołbrzymów  
Zło się nareszcie przełamie  
I Bóg już na jego miejscu  
W ludzkim zamieszka świątynię».

Więc

«niech otwierają się rany,  
niech krew się leje dowolnie...»

Bo

«choćby wszystko stiało  
To jeszcze z jakiegoś ukrycia  
Zaczują się sypać iskry  
Na bohaterki stos życia».

Więc męska radość powstaje w duszy Kasprowicza, radość, pochodząca z przejrzenia do dna dobra i zła i ze świadomości, że «wolne nieskrepowane jest życie».

Kończy swą «księgę» Kasprowicz przyznaniem, lekliwem i wstydliwem, tak, jak ludzie, nie odznaczający się wylaniem, wszelką swą miłością wyznają:

«Rzadko na moich wargach  
— Niech dziś to warga ma wyzna —  
Jawi się krwią napojony  
Najdroższy wyraz: ojczyzna».

lecz żyje ona w każdej jego pieśni, «bogatej czy biednej».

Dobrą, mąską i mądrą książkę napisał Kasprowicz, stwierdza w «Roku polskim» Ignacy Chrzanowski.

I drugie jeszcze dzieło Kasprowicza świeżo opuściło drukarnię. Jest to «Sita», indyjski hymn miłości, dramat w trzech odsłonach (Poznań,

Partja wolno-konserwatywna nie będzie sprzeciwiać się nowemu porządkowi rzeczy.

Nie może on zgodzić się na daleko idące żądanie uczynienia z Polski jeszcze podczas wojny, zupełnie samodzielnego państwa.

Posel centrowy omawiał sprawę zaopatrzenia się w węgiel. Produkcja musi być podniesiona przez dostarczenie sił roboczych, należy zaś z drugiej strony oszczędzać węgiel przez zwiększenie korzystania z sił wodnych.

6-go bm. sekretarz stanu spraw wewnętrznych zauważył w głównej komisji Reichstagu w sprawie waluty, że upadek jej wartości jest wywołany nie przez wewnętrzną wartość pieniędzy, lecz przez bierność bilansu handlowego.

Uzupełniając swe wywody z dnia poprzedniego co do wojny podwodnej, zaznaczył sekretarz stanu urzędu Rzeszy do spraw marynarki, że przekonanie jego co do niechybnych skutków wojny podwodnej już w swoim czasie znajdowało doskonałe uzasadnienie w tem, że tonnaż dowozu do Anglii jeszcze przed rozpoczęciem się nieograniczonej wojny podwodnej zmniejszył się z 4,1 milionów tonnażu czasów pokojowych do 2,2 milionów tonnażu.

Dalsze jego zmniejszenie się musi doprowadzić w dającym się przewidzieć czasie do takiego stanu, że tonnaż przywozu nie będzie już mógł więcej zaspakajać potrzeb Anglii.

Potem przemawiał prezes wojennego urzędu żywnościowego co do kwestii żywnościowych.

Jak donosi dalej ag. tel. Wolffa, 6 bm. pod obrady komisji konstytucyjnej Reichstagu dostały się rezolucje konserwatystów i «frakcji niemieckiej». Pierwsza z nich określa przeprowadzenie zapowierzanych w orędziu wielkanocnym zmian prawa wyborczego wyłącznie jako zadanie poszczególnych posłów stosownie do konstytucji Rzeszy.

Druga wspomniana rezolucja żąda, aby nowy porządek życia państwowego we wszystkich państwach związkowych, w szczególności również i co do prawa wyborczego został jaknajprędzej przeprowadzony swobodnie i na podstawie całkowitego wzajemnego zaufania. Ukształtowanie tego nowego porządku w państwach związkowych winno być zarezerwowane ich zgodnej z konstytucją kompetencji.

Dyrektor ministerjalny, dr. Lewald, wskazał na to, że orędzie wielkanocne nie ogranicza się do spraw konstytucji w Prusach, lecz rozciąga się daleko poza tem na kwestje, które dotyczą całego narodu niemieckiego.

Reichstag wobec tego posiada niewątpliwie całkowite prawo zająć stanowisko względem orędzia wielkanocnego.

Dyrektor ministerjalny stwierdził kategorycznie, że orędzie wielkanocne zastrzegło sobie wolną decyzję w kwestji równego prawa wyborczego.

Mówca socjal-demokratów żądał, ażeby do oświadczenia postępowców zostało wyraźnie włączone żądanie wprowadzenia takiego prawa wyborczego, jak do Reichstagu, we wszystkich państwach związkowych przy wyborach do miejscowych ich sejmów.

Komisja postanowiła zarządzić głosowanie dopiero w sobotę.

### Odpowiedź kardynałowi Mercier.

BRUKSELA (5 bm. W. T. B.) — W pismach holenderskich zostało ogłoszone brzmienie pisma, wystosowanego dnia 6 czerwca przez kardynała Mercier do generał-gubernatora Belgii.

Kardynał porusza tam przy pomocy długich wywodów, opartych na prawie międzynarodowym, sytuację urzędników belgijskich, sprzeciwiających się podziałowi administracyjnemu.

Ponieważ krok kardynała w ten sposób dostał się do wiadomości publicznej, należy ogłosić i odpowiedź generał-gubernatora. Oto jej brzmienie: «Bruksela, 13 czerwca 1917 r. Wasza Eminencja wystosowała do mnie pod datą 6 bm. pismo, w którym Wasza Eminencja posunęła się aż do protestowania przeciwko poszczególnym moim czynnościom urzędowym na podstawie obszernych międzynarodowopravných wywodów.

W odpowiedzi na to oświadczam najprzejmiej, że odmawiam się od wymiany zdań tego rodzaju z Waszą Eminencją.

Podobnie jak i mego poprzednika, Wasza Eminencja znajdzie mnie zawsze gotowym do wysłuchania życzeń, skierowanych do mnie przez biskopiat w sprawach kościelnych, i do rachowania się z nimi, o ile na to będą pozwalały warunki. Wzamięm za to muszę jednak kategorycznie również żądać, aby wszyscy członkowie stanu duchownego ograniczali

się ściśle do wykonywania swych religijnych obowiązków.

Niech Wasza Eminencja pozwoli złożyć sobie wyrazy mego najwyższego szacunku.

podp.: bar. v. Falkenhausen  
generał-pułkownik.»

## ROSJA.

### Sytuacja wewnętrzna.

AMSTERDAM (6 bm. W. T. B.) — «Allgemeen Handelsblad» dowiaduje się od swego korespondenta w Sztokholmie, że wpływy «bolszewików» w Petersburgu wzrastają i że stanowisko Kierenskiego jest wskutek tego coraz trudniejsze.

Prądy separatystyczne na Ukrainie i w Finlandji wzmagają się. Oczekują tam tylko okazji, aby oderwać się od Rosji.

PETERSBURG (6 bm. Reuter). — Pewna liczba marynarzy z Kronsztadu przybyła z upoważnienia kronsztadzkiego komitetu przedstawiciele Rady robotników i żołnierzy do Petersburga, gdzie starała się uzyskać dostęp do cel aresztowanych anarchistów. Marynarze ci zostali jednak odparci przez straż.

Z Helsingforsu donoszą, że na prośbę komitetu przedstawiciele w Uleaborgu, stacjonowane tam wojska rosyjskie opuściły miasto.

Również i inne miasta w Finlandji prosiły o usunięcie wojsk rosyjskich.

Były generał-gubernator fiński, Zejn, został uwolniony z fortecy Pietropawłowskiej.

## Na Bałkanach.

### Echa z Grecji.

Jak donosi «Temps» z Aten, król Aleksander podpisał dekret o amnestji, który rozciąga się na obraz majestatu, rebelję i t. p. przestępstwa, o ile były one zwrócone przeciwko królowi Konstantynowi lub jego rodzinie.

Itany dekret zwalnia od kary za dezercję za wyjątkiem tych wypadków, w których dezercja została dokonana wobec nieprzyjaciela.

Posłowie antywenizelistyczni postanowili usunąć się z Aten podczas okresu wyborczego.

Sam Venizelos zamierza wszcząć ogromną agitację w kraju, w celu uświadomienia ludności w swym duchu

i zwalczania wpływów germanofilskich.

Korespondent ateński «Timesu» donosi, że państwo greckie sekwestruje wszystkie statki handlowe i samo pragnie starać się o utrzymanie komunikacji pomiędzy Grecją a portami zagranicznymi. Statki mają być uzbrojone.

Agencja Havasa donosi z Aten pod datą 6 bm., że minister do spraw żywnościowych zawiązał 5-go bm. wszystkim właścicielom statków do siebie, i prosił ich o przygotowanie spisu ich statków.

Jonnart uda się do Salonik przed swym powrotem do Paryża, gdzie przedstawi rządowi swój pogląd na sytuację.

## Włochy.

### Ofensywa rosyjska a włoska Izba posłów.

Jak donosi z Bernu «Deutsche Tageszeitung», organ socjalistyczny «Awanti» pisze, że, według posiadanych przez informację, bardzo pokojowy nastrój na tajnym posiedzeniu włoskiej Izby posłów uległ niespodzianej zmianie tylko wskutek raptownego huku dziań Brusilowa na froncie rosyjskim.

Ofensywa rosyjska znówu stłumiła pragnienie pokoju wśród Włoch.

### Ofensywa w Galicji.

«Frankf. Ztg.» podaje w ocenie rosyjskiej ofensywy następujące uwagi:

Nie ulega wątpliwości, że rewolucyjna armja rosyjska dokonała w stosunkowo krótkim czasie rzeczy doniosłych pod względem organizacyjnym. Wiadomości, dochodzące z Rosji—notabene zupełnie wiarogodne—dawały obraz zupełnego rozkładu i anarchji w armji.

Stosunki przedstawiały się tak rozpaczliwie, że można było wątpić czy zasadniczo ofensywa rosyjska jest możliwa. To, co się obecnie dzieje na froncie galicyjskim, jest w pierwszym rzędzie zasługą znacznej ilości oficerów francuskich i angielskich, przybyłych do Rosji i biorących udział w akcji. Duże jednak znaczenie ma również nastrój wojsk, oraz zaufanie wojska do Kierenskiego i Brusilowa, ludzi kierujących ofensywą obecną.

1917, str. 113). Utwór ten, wydany w szacie wspaniałej, zaopatrzony ilustracjami Halewicza, zapoczątkowuje wydawnictwa «Ostoi», spółki wydawniczej, świeżo powstałej w Poznaniu a mającej na celu wyłącznie popieranie wytwórczości naukowej i artystycznej, będąc daleką od wszelkiego zysku.

«Sita» — to ujęta w formę dramatu piękna i głęboka legenda indyjska o potężnym i mądrym królu Ramie i o jego słodkiej, cichej i miłej żonie, Sicie; i o ogniowej próbie jej miłości i czystości. Przewidywając tę legendę Kasprowicz przysposobił do sceny, zaś muzykę do «Sity» pisze obecnie ks. Władysław Lubomirski. Czem będzie ten utwór na scenie, zwłaszcza wystawiony jako opera, dziś trudno jeszcze przewidzieć jednak dziś już zachwyca nas «Sita» swym językiem, czystym i dziwnie dla Kasprowicza miękkiem, oraz promienną i jasną atmosferą miłości, przepajającą cały ten dramat.

Weźmijmy np. taki ustęp: gdy zrzekłszy się swego tronu, Rama, idący na wygnanie, chciałby uchronić żonę od trudów i radzi jej powrócić do domu ojców, Sita odpowiada:

Nie wróć, nie wróć!

Czem są przy tobie śmierci ma-

[techniki,

W których gad czyha, zwierz [szaleje dziki?]

Pod wieczór, głazem i gąszczem [zmęczona,

W mojego Ramy wtulę się ra-

Na jego piersiach słodką znajdę [ciszę,

Szum wonnych asok w sen mię [ukołysze.

Nie wróć, nie wróć!

Razem z mym lubym pójdę, gdzie [lotosy

Nad jeziorami całują niebiosy; Gdzie po błękitnej, słonecznej [głębinie

Stado łabędzi nieskalanych pływ [nie:

Całując jeszcze oczy mego Ramy, Będę się czuła, jak łabędź bez [plamy —

Nie wróć, nie wróć!

i t. d.

\* \*

Do dziedziny publicystyki zaliczyć należy świeżo pojawioną książkę Stanisława Pignonia p. t. «Do podstaw wychowania narodowego», szereg artykułów, drukowanych po różnych czasopismach w latach 1911—1916.

Książkę, wydaną w r. 1917 w Krakowie (str. 171, VIII), poprzedza wstęp

prof. Ignacego Chrzanowskiego. Autorem tej książki jest młody uczyony i literat, profesor gimnazjum a obecnie oficer wojsk austriackich, który już się zdołał wykazać jedną książką poważniejszą (O «Księgach» Mickiewicza), oraz całym szeregiem ciekawych i niepowszednich studjów literackich.

Dobrze się stało, że artykuły te zostały zebrane obecnie w jedną całość, gdyż łączy je jedna myśl wspólna, zawarta w tytule. W artykułach tych czytamy o «Kulturze wsi polskiej», o Stanisławie Witkiewiczu, jako wychowawcy narodowym, o roli historii literatury polskiej w wychowaniu narodowym, o wartościach wychowawczych «pana Tadeusza», następnie o skautingu i wstrzemięliwości.

Owiewa nas z tych kart atmosfera mocna, krzepka i kryształowo-czysta duszy polskiego chłopca-inteligenta, wola twardsza, nieustępliwa żołnierza i żarliwość ucznia Mickiewicza, bo tym jest przedewszystkiem Pignoni. Prawdziwie nowoczesny Polak przeziera z tej książki i każe nam dumać o tem pokoleniu, wzrastającym dokoła, «które tę ziemię pochwyli w ramiona i umiłuje i odda ją słońcem».

\* \*

Do tej samej dziedziny zaliczyć należy i specjalne czasopismo, poświęcone idei mesjanistycznej w Polsce, p. t. «Logos», które zaczęło od pół roku wychodzić w Krakowie. Redaguje je Wacław Muttermilch i on je dotąd swymi pracami zapełnia. Ideą, przyświecającą autorowi jest, że mesjanizm polski nie tylko nie można uważać za rzecz przebrzmiałą, lecz że teraz właściwie idea ta zaczyna nabierać posmaku rzeczywistości i zdolna jest ożywić naród polski narubieży nowych czasów i pchnąć go do potężnego, zorganizowanego czynu i wprowadzenia chrześcijaństwa do polityki.

Z dwóch numerów, które nas tu doszły, trudno jeszcze wyrobić sobie zdanie stałe o «Logosie», jednak sam fakt ukazania się takiego czasopisma, specjalnie poświęconemu idei mesjanistycznej, to poważne signum temporis i dowód oczywisty, że w istocie idea mesjanizmu do nowego dnia życia się budzi.

S. Cywiński.

Kilka dni walki na froncie wschodnim pozwala zauważyć już niektóre szczegóły planu rosyjskiego. Pierwotnie musiał być zamiar dokonania ofensywy na froncie o wiele obszerniejszym, na północ aż do Łucka. Tymczasem po krótkotrwałym ogniu na dużym froncie atak ograniczył się do linii 30—40 km. około Brzeżan i Zborowa. Oczywiście Brusilow zmienił w ostatniej chwili plan. Ten wąski front natarcia jest dla Rosjan bardzo niedogodny, musiały być więc bardzo poważne powody takiego ograniczenia.

Jak twierdzą pogłoski ofensywa napotkała na opór w samej armii rosyjskiej. Niektóre oddziały trzeba było skłaniać do walki pogroźką bombardowania z armat, lub zaatakowania przez kawalerję. Pogłoszek tych tymczasem sprawdzić nie można, pytanie zostanie więc nierozwiązane.

Jak jednak przedstawia się sprawa na innych punktach frontu? Czy ożywienie ducha armji dokonane przez Kierenskiego i Brusilowa daje się zauważyć i na innych częściach frontu, dotychczas pogrążonych w spokoju? Nie ulega wątpliwości, że Rosjanie przypuszczają, że linje niemieckie są bardzo osłabione i że nie liczą się z możliwością akcji ze strony wojsk niemieckich. W przekonaniu tem utwierdzają Rosjan Francuzi i Anglicy, którzy twierdzą, że na zachodzie walczą z całą armją niemiecką i wylczyli sumiennie co do dywizji, że na froncie wschodnim wojsk niemieckich niema. Rosjanie uwierzyli w to, ale srodze się pomylili.

Rezultaty dotychczasowej akcji Rosjan przedstawiają się, jak następuje: Na froncie natarcia 33—40 km. w skrzydle północnym koło Konichów posunęli się Rosjanie do 3 km. wgląb. Na wszystkich innych punktach ataki zostały odparte bez żadnego powodzenia dla Rosjan, co zawdzięczać należy meżnym wojskom gen. Bothmera i Böhm-Ermolliego, które przywróciły utraconą linję. Te trzy kilometry na wąziutkim froncie są całym zyskiem ofensywy rewolucyjnej. Straty rosyjskie natomiast powinny im samym dać do myślenia. Rząd prowizoryczny postawił wszystko na jedną kartę.

## WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Z powodu braku cukru w Niemczech w roku bieżącym nie będzie niestety dawany ludności cukier w celu sporządzania konserw. Kto więc chce robić konserwy owocowe, musi to zrobić w sposób inny, bez cukru.

Na podstawie ponownie ogłoszonego rozporządzenia, koniecznym jest, by wszystkie towary umieszczane na wystawach zaopatrzone były w ceny, wyszczególnione w markach. Na wystawie nie może znajdować się żaden przedmiot, nie zaopatrzonej w cenę w markach, względnie fenygach.

Rozporządzenie to nie jest dostatecznie przestrzegane. Władze są wobec tego zmuszone do wystąpienia przeciw tym przekroczeniom. Nieuda-

wno 5 kupców zostało ukaranych pieniężnie za to, że w oknach wystawowych miało towary, niezaopatrzone w ceny.

## KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Elżbiety Kr.  
Jutro: Weroniki.  
Pojutrze: 7 braci Męczenników.  
Wschód słońca—o g. 3 m. 36.  
Zachód słońca—o g. 8 m. 34.

## Z WILNA

**Pociągi dla tułaczów.**  
Sekretariat Polsk. T-wa Pomocy ośiarom wojny zawiadamia osoby interesowane, że pociągi bezpłatne dla tułaczów wysłane zostaną:

- 1) we wtorek, dn. 10 lipca, do st. Jewje, Koszedary, Kowno, Władysławów, Wylkowyski, Wierzbów, oraz innych stacji położonych przy tejże linii kolejowej;
- 2) we środę, dn. 11 lipca do st. Podbrodzie, Nowoświęciany, Uciana oraz do wszystkich stacji przy tej linii;
- 3) również we środę 11 lipca do st. Orany, Olita, Suwałki i Augustów oraz do wszystkich stacji położonych przy tejże linii kolejowej;
- 4) we czwartek dn. 12 lipca, do stacji Janów, Klejdany, Szawle, Kuruszany, Libawa oraz wszystkich stacji położonych przy tej linii kolejowej.

Przed wyjazdem wszyscy tułacze, którzy zapisani zostali w Polskim T-wie na wyjazd i otrzymali pozwo-

lenie muszą wykazać się w łaźni — a więc: w poniedziałek dn. 10 bm. tułacze wyjeżdżający w stronę Wierzbowa. We wtorek d. 10 lipca wyjeżdżający w stronę Suwałk oraz w stronę Uciany i w środę d. 11 lipca wyjeżdżający w stronę Libawy.

Po bilety do łaźni zgłaszać się należy do Sekretariatu P. T. P. O. W. Zawalnia № 2. Jednocześnie Sekretariat tegoż T-wa podaje do wiadomości zapisanych na wyjazd tułaczów, że o ile nie skorzystają z dawanych im obecnie pociągów bezpłatnych, będą pozbawieni wszelkich zapomóg, odebrane im zostaną karty chlebowe i będą przymusowo wysłani z Wilna tam gdzie władze uznają za właściwe. Uprasza się inteligencję o komunikowanie niniejszego tułaczom.

## Z „Lutni“.

Zapowiedziana na dzisiaj komedia G. Zapolskiej «Ich czworo», ironicznie nazwana przez autorkę tragedją ludzi głupich, jest to arcywzrostem połączenie lekkości prawie farsowej i humoru z myślą ideową, która sięga głębin najtragiczniejszych ale i najbolesniejszych bolączek społecznych. Widzimy tam podchwyczone z świetną, jak zawsze u Zapolskiej, obserwacją małe, niskie, śmiešne podłostki dusz bez ideału, dusz szarych, przyziemnych, kłamnych, ginących własnowolnie, przez fatalizm głupoty, w grząskim bagnie zdrad, oczekiwań, fałszu i obtudy.

Świetna budowa akcji, błyskotliwsze jedynego dialogu tętniącego tonem satyry, dosadny rysunek postaci, ciekawe bardzo przeprowadzenie treści, wreszcie głębokie myślowo prolog i epilog wygłoszone przez mistyczną postać Mandragory, bezwzględnie zapewnią widzom wieczór wyjątkowo interesujący.

Początek o g. 7 wiecz.  
Kasa czynna jest dziś od g. 12 w poł. przez cały dzień.

**TEATR POLSKI** pod kierownictwem T-wa artystycznego „LUTNIA“ (Ś-to Jerska 6).

Dziś, w niedzielę, 8-go lipca

**„ICH CZWORO“**

sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

**POCZĄTEK O GODZ. 7-ej WIECZOREM.**

Kasa jest czynna od g. 12 w poł.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.

4 złote medale i inne nagrody.

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.

i inne niższe ceny do 30-go czerwieca. 1 r. 50 k.

Nadworni fotogr. Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljaska 5.

Fotomatowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

**Uwaga! LOSY SZCZĘŚCIA w Wilnie. Uwaga!**

**Losy Hamburgskiej, Saskiej i Pruskiej Loterii**

po cenach urzędowych można dostać u głównego kolektora

**M. Braund, w Wilnie, Zawalnia № 24 m. 4, róg Trockiej.**

Wyjaśnienia i plany bezpłatnie. Zamówienia pocztowe załatwia się natychmiast.

**Powróściło w najlepszym gatunku**

około 160 cent. długości, z 1-go gat. celulozy, z drewnianem zakończeniem, 1000 sztuk—52 marki. Oplata z góry. Dalej **sznurki papierowe**, próbki bezpłatnie. **H. Meyersohn, Berlin C. 25.** Ponieważ z materiałem jest bardzo skąpo, wskazane są jaknajprędze obstalunki.

**KUPUJĘ**

cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. Tatarska № 20 m. 17, Poczter. 321

**Zegar-kościół**

K. Sobolewski, ul. Wielka № 26 m. 3, wprost kościoła św. Jana, drugie piętro. Krótki czas pozostaje w Wilnie. Kto nie widział, niech pośpieszy oglądać.

**Stróż z rodziną**

potrzebny do ogrodu. Dowiedzieć się: Wileńska № 29—8, Olszańska. 345

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania: otomana, lustra, obrazy, drobne meble i sprzęty. Można oglądać od 11 do 1 pp. Arsenalska (Antokońska) № 4 m. 9, Uszyski. 346

**Sprzedam** meble do jadalnego pokoju. Garbarska 5—28, Tuszyś. gr

**KSIEGARNIA J. ZAPASNIK** otrzymała na skład główny:

**M. DEMSKA.**

**Krótką gramatykę polską z ćwiczeniami.**

**Cena 25 kop.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.



**Dywan z linoleum kupię,**

tamże potrzebny uczeń. Zakład fryzjerski „Aleksander“, Kalwaryjska 12. 358

**Poszukuję mieszkania**

z 5—7 pokoi na jadalnię dla inteligencji (przy ulicy: Wielkiej, Ś to Jańskiej, Wileńskiej lub Ś to Jerskiej). Zgłaszać się: Ś to Jańska 24—1, od g. 9—1. Komitet Litewski, Daunoras. 361

**KUPUJĘ**

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. M. Milejowski, Wielka № 70. 334

**Organista** z dobrym głosem poszukuje posady. Zauł. Druetów № 4—2, Ignacy Iwanowski. 364

**Do wynajęcia**

mieszkanie z 5 ładnych, słonecznych pokoi, wodociąg, światło elektr. etc. na Zwierzyniecu przy ul. Sosnowej (5 min. drogi od mostu). Oplata miesięczna 15 rb. Dowiedzieć się: Ś to Jerska № 17 (Biuro Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń) M. Jusciński. 363

**Potrzebna** paniątka i podręczna do pracowni. Ul. Tatarska № 8—12, Kuźmicka. 362

**Ser bryndza**

90 fen. główka poleca Węciewicz i Zwiedrzyński, Ś to Jerska 7. 349

**Fianco cebuli,**

jak również selerów i pomidorów poleca sklep miejski, Wileńska Nr. 15. 356

**KUPIĘ**

**„Historję wieków średnich“**

**Egelhaafa**

w oryginale lub tłumaczeniu Krzemieńskiego. Księgarnia J. Zapaśnik.

**Koza** biała, łobata, po drugich koźletach, do sprzedania. Garncarska № 3, wiadomość u stróża. Jakuczun. 366

**Potrzebne:**

prasowaczka i praczka do Litewskiej pralni. Wileńska № 20—6, Kaszyc. 368

**Kupię** kilka tuzinów krzesel wiedeńskich, 2 duże, rozstawne stoły, wagi dziesiętne, nmywałkę. Zwracać się: Wielka 27, Popławski, krawiec. 370

**Zakład** mechaniczny W. Cichosza w Wilnie, Subocz № 6, przyjmuje do reparacji: żuwiarki, mlóćkarnie, sieczkarnie i t. p. maszyny rolnicze. 369

**Warsztat** ślusarski do sprzedania. Kalwaryjska № 18, Rakowska. 367

**Przy 1-ej Ponomarskiej № 21**

jest do wydzierżawienia ogród owocowy wraz z domkiem na letnisko za bardzo niską cenę. Dowiedzieć się tamże lub na Bakszcze 6—2, Kościółkowska. 371

**Osoba** w średnim wieku potrzebna do szukania posady na wsi, zna się na kuchni, wymagania skromne. Wileńska 10—23, Romanowska, od g. 8—12 pp. gr

**Introligator** B. Aleksan-tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

**Prosi o pracę** praktyczna krawcowa, przyjmuje kostjmy, suknie, bieliznę, a także przerabia i czyści. Może doglądać chorych, dzieci lub zająć się gospodarstwem za małe wynagrodzenie. Wielka 45—5, M. Żejmo. gr

**Do sprzedania:** szafa do ubrania, biblioteka, bielizniarka, maszyna do szycia, książki różne, autografy i inne rzeczy. Zgłaszać się od g. 9—12 rano. Ul. Popowska № 18 m. 2, M. Gadomski. gr